

Andrew Wilson: *Ukraine Crisis. What it Means for the West*,
Yale University Press, New Haven and London 2014

Książka *Ukraine Crisis. What it Means for the West* stanowi przykład publikacji, która ukazuje się w odpowiednim czasie i miejscu, a jednocześnie jest ważna z punktu widzenia bezpieczeństwa RP. Jej autor, Andrew Wilson, jest uznanym ekspertem *European Council on Foreign Relations*, mającym w dorobku liczne publikacje na temat Europy Wschodniej.

Konflikt rosyjsko-ukraiński, w tym aneksja Krymu, stanowi w ocenie wielu obserwatorów i ekspertów najpoważniejsze wyzwanie dla bezpieczeństwa Europy od zakończenia zimnej wojny. Podjęcie przez Rosję działań zbrojnych wobec Ukrainy, naruszenie jej integralności terytorialnej oraz próba ograniczenia jej suwerenności (poprzez forsowanie idei federalizacji tego państwa) stawia przed państwami Europy Środkowo-Wschodniej pytania o bezpieczeństwo całego regionu, który przed 1989 r. znajdował się w strefie wpływów ZSRR.

Warto podkreślić, że państwa takie jak Polska od dłuższego czasu wskazywały na zagrożenia związane z rosnącą militaryzacją Rosji, narastaniem retoryki imperialnej i rewizjonistycznej oraz próbami podważania porządku międzynarodowego przy użyciu szerokiego spektrum środków nacisku (np. energetycznych). Nawet wojna w Gruzji w 2008 r. nie stanowiła dla Zachodu wystarczającego dowodu na potwierdzenie tych tez.

Tym większą zatem wartość ma książka Andrew Wilsona, w której autor nie tylko opisuje przebieg wydarzeń na Ukrainie w 2014 r., ale stara się także przedstawić kontekst rosyjskiej polityki zagranicznej wobec Europy, której skutkiem jest tocząca się obecnie wojna. Ważną częścią tej pozycji jest wskazanie na narzędzia budowy rosyjskich wpływów w Europie i towarzyszący temu brak zrozumienia rzeczywistych intencji Władimira Putina oraz „myślenie życzeniowe” wśród elit Zachodu. A. Wilson punktuje również bierność Stanów Zjednoczonych, która umożliwiła Rosji stopniowe odbudowywanie pozycji w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Autor trafnie diagnozuje narastający wpływ ideologii nacjonalistyczno-konserwatywnych, determinujących działania „świata Kremla”, wskazując jednocześnie, że Władimir Putin potraktował „proeuropejską” rewolucję na Ukrainie jako zagrożenie dla własnego panowania.

Książka przedstawia przebieg rewolucji na Ukrainie oraz uwarunkowania jej wybuchu. Autor obarcza winą za jej wybuch przede wszystkim byłego

prezydenta Wiktora Janukowycza, którego styl rządzenia i budowania wpływów ekonomicznych i politycznych na niwie wewnętrznej przypominał bardziej działanie zorganizowanych grup przestępczych niż państwa prawa. A. Wilson wskazuje, że reżim Janukowycza nie docenił ideologicznej siły protestu Majdanu, który – choć wspierany przez przeciwników ówczesnego prezydenta – zawierał w sobie silny pierwiastek rzeczywistego sprzeciwu wobec zaniechania proeuropejskiego kursu Ukrainy. Autor argumentuje, że rewolucja ta stanowiła mieszaninę żywiołów: pierwiastka antysowieckiego (nieobecnego podczas „wybijania się na niepodległość” w 1991 r.), protestu ekonomicznego oraz politycznego przeciwko „familii Janukowycza”.

Zdaniem Wilsona rewolucja ukraińska nie została jeszcze zakończona, a jej skutki są trudne do przewidzenia. Dynamika wydarzeń na Ukrainie nie przekreśla jednak wartości publikacji, gdyż zjawiska opisane przez autora, zarówno te dotyczące Ukrainy, jak i Rosji, pozostają aktualne. Ma on rację, wskazując, że konflikt ten nie jest wewnętrzną sprawą Ukrainy, a jego konsekwencje sięgają daleko poza jej granice.

Z punktu widzenia bezstronnego obserwatora zarzutem może być fakt, że autor wyraźnie sympatyzuje z proeuropejską częścią Ukrainy. Opisuąc działania separatystów kreśli czarno-biały obraz opłacanych przez Rosję najemników, pomijając uwarunkowania polityczno-etniczne wschodniej Ukrainy i źródła powszechnych w tym regionie prorosyjskich sympatii.

Niezależnie od tego książka A. Wilsona niesie istotne wartości, gdyż wiedza o źródłach konfliktu na Ukrainie nie jest powszechna na Zachodzie skupionym na innych zagrożeniach (np. terrorystycznym). Wspiera w ten sposób dążenia Polski i innych państw regionu, aby w większym stopniu skoncentrować uwagę NATO i Unii Europejskiej na zagrożeniach ze strony rosnącej militarnej potęgi Rosji i jej obecnych władz, w coraz większym stopniu odwołujących się do ideologii nacjonalistycznej w stosunkach międzynarodowych. Głos Europy Środkowo-Wschodniej, choć słuchany, jest traktowany czasem jako nacechowany historycznie uwarunkowanym strachem przed Rosją. Dobrze zatem, że złudzenia co do rzeczywistych intencji W. Putina rozwiewają także eksperci zachodni.

Przemysław Pacuła
Biuro Bezpieczeństwa Narodowego